

III Bb/k w górach

W dniach 25 - 26 września wybraliśmy się wraz z wychowawczynią i panią pedagog na wycieczkę klasową do Krościenka nad Dunajcem.

Po zakwaterowaniu i wypiciu ciepłej herbaty ruszyliśmy z przewodnikiem i ratownikiem górskim w pasmo Pienin Właściwych - najatrakcyjniejszą pod względem krajobrazu i przyrody część Pienin. Po dłuższym marszu i równie długim oczekiwaniu w kolejce na platformę widokową zdobyliśmy Trzy Korony, skąd podziwialiśmy m.in.: przełom Dunajca, Beskidy, Gorce oraz Tatry.



Z Trzech Koron szlak zaprowadził nas na Zamkową Górę, na której w XIII wieku zbudowano warownię, mającą zapewnić Bolesławowi Wstydliwemu i jego żonie, św. Kingie schronienie przed najazdami tatarskimi. Dziś z zamku został jedynie fragment murów oraz Grota św. Kingi, zaś w niedalekim sąsiedztwie - największa pod względem objętości Pienińska Jaskinia o długości około 100m.

Stamtąd ruszyliśmy na Sokolicę, której ostatnie, a zarazem strome i krótkie - bo dziesięciominutowe - podejście pokonali najwytrwalsi, których ciekawość i pokłady energii nie pozwoliły odpoczywać pod szczytem. Mając na uwadze słowa przewodnika dotyczące pogody w górach, obawialiśmy się opadów deszczu. (*Górale powiadają, że jeśli Tatry widać, to znaczy że będzie padać. Jeśli nie widać – to znaczy że już leje ☺*). Ale na szczęście tak się nie stało i było bardzo ładnie i słonecznie.



Pod wieczór wymęczeni i zadowoleni wróciliśmy do naszej willi, przy której rozpaliliśmy ognisko i upiekliśmy kielbaski. Głód dodatkowo zaspokoila pizza z pobliskiej pizzerii.

Drugiego dnia mieliśmy wycieczkę objazdową. Najpierw pojechaliśmy do Dębna Podhalańskiego, by zwiedzić XIII-wieczny kościół, znajdujący się na Szlaku Architektury Drewnianej Małopolski oraz Szlaku Gotyckim, (zabytek klasy zerowej, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO). Niestety, zbyt duża wilgotność powietrza w tym dniu uniemożliwiła zwiedzanie wnętrza kościółka, w którym serialowy Janosik brał ślub z Maryną Rzekomo do budowy kościoła wykorzystano drewniane kolki zamiast gwoździ, jednak oku fachowca z Budowlanki nie umknie nawet najdrobniejszy szczegół ;-)

Następnie pojechaliśmy do Niedzicy, gdzie przeszliśmy koroną zapory wodnej, podziwiając jej sposób funkcjonowania przedstawiony za pomocą obrazu 3D pt: „Moc Żywiolów”.



Poznaliśmy również bogatą historię Zamku w Niedzicy, który zwiedziliśmy wraz z powozownią, przeplłynęliśmy statkiem do ruin XIV-wiecznego, gotyckiego zamku Wronin w Czorsztynie, gdzie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia i wróciliśmy do Krościenka na obiad. W okolicach starego kościoła dostrzegliśmy pomniki przyrody, zaś pienińską architekturę obserwowaliśmy, spacerując deptakiem przy Dunajcu.

Wycieczka była męcząca, ale mimo to miło spędziliśmy na niej czas w klasowym gronie. :)

Ania Stachnik

